

Tydzień według Grzesiczaka 10

Data publikacji: 5.01.2014 19:40

Dlaczego James Bond robi najlepszy sos do sałaty? Jak radzić sobie z hejterstwem? Co słyhać na cieszyńskich blogach? Tak minął tydzień Łukasza Grzesiczaka.

30 grudnia (poniedziałek)

"Sos do sałaty Jamesa Bonda: mieszać pięć części octu winnego z czerwonego wina z jedną częścią oliwy z oliwek extra virgin. Nadmiar octu jest niezbędny. Dodać przepołowiony ząbek czosnku, pół łyżeczki musztardy Dijon, sporą szczyptę świeżo zmielonego czarnego pieprzu i łyżeczkę białego cukru granulowanego. Dobrze wymieszać, wyjąć czosnek i połączyć sosem sałatę".

Przepis pochodzi z książki Williama Boyda "Solo", która opowiada o nowych przygodach superagenta. Gorąco polecam nie tylko z powodów kulinarnych.

31 grudnia (wtorek)

Cieszynianin profesor Radosław Zenderowski na swoim facebookowym profilu odniósł się do komentarzy internautów oraz ocen [jego tekstu](#) opublikowanego we wtorek na naszym portalu.

"Tak czysto eksperymentalnie i prywatnie mam prośbę o zagłosowanie w tym sondażu. Powiedziałem, co powiedziałem, to w sumie nie ma żadnego znaczenia, ale coś mnie tknęło i zaobserwowałem, jak ludzie z zasady głosują na informacje zamieszczane na stronach www. Jako doktor socjologii (szkoda, że nie psychologii) dochodzę do wniosku, że w naszym kraju największą przyjemność ludzie czerpią z dowalania komuś, z niecierzenia się z czyjś sukces, z wdeptywania w błoto. Jest w tym coś nienormalnego i nie piszę tego dlatego, że mnie źle oceniono (bo na tle innych wypadam w sumie idealnie, ale dlatego, że generalnie mamy problem z wyrażaniem pozytywnych emocji. To taka obserwacja z mikroskali, ale chyba znamienne. Bo idę o zakład, że jak strażacy uratują niemowlę z pożaru, to ktoś życzliwy napisze, że sami wcześniej podłożyli ogień. A reszta go poprze. Nienormalniejemy. Ehhh..".

1 stycznia (środa)

Wstyd przyznać, ale wcześniej nie miałem czasu, by "wgryźć się" w nowy numer kwartalnika literacko-artystycznego "Szafa". Nowy numer magazynu, który od lat powstaje w Cieszynie ukazał się jeszcze w grudniu. [Nowa "Szafa"](#) - jak zawsze - przynosi porcję prozy, poezji, krytyki literackiej oraz analizy filmowe i teatralne. "Szafa" więcej zrobiła dla literatury w Cieszynie niż The Clash dla punk rocka.

2 stycznia (czwartek)

Ciekawa dyskusja [na blogu cieszynianki](#), która komentuje tragiczny wypadek w Kamieniu Pomorskim, gdzie pijany 26-latek zabił 6 osób.

"Nauczmy się dzwonić na policję gdy nasz partner, sąsiad, kuzyn, syn, żona, matka, bratanica siada do samochodu pod wpływem alkoholu czy narkotyków. To się nazywa prewencja. Zanim następne małe dziecko zostanie sierotą, a inne trafi 2 metry pod ziemię razem z resztą rodziny..." - apeluje autorka bloga "Okiem obserwatora".

3 stycznia (piątek)

["Ta zwyczajna nastolatka pokazała, jak walczyć z hejtem w sieci. A mówili jej, że powinna się zabić"](#) - taki

tytuł nosi ciekawy tekst poświęcony problemowi nienawiści w internecie opublikowany w serwisie deser.pl. To opowieść o młodej dziewczynie, która napisała głupstwo na Twitterze i stała się obiektem ataków, szyderstw i gróźb tysięcy internautów (część z nich życzyła jej nawet śmierci). Autorka wpisu postanowiła naprawić swój błąd i stawić czoła krytyce.

A teraz pytanie. Jaki mógł być pierwszy komentarz pod tekstem o dziewczynie, która walczyła z hejterstwem w świecie. Tak, zgadliście. Hejterski (skan ze strony deser.pl).



I wtedy - naprawdę - ręce opadają.

Łukasz Grzesiczak